Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 7.09.2011 www.osw.waw.pl

Władze białoruskie sygnalizują gotowość do dialogu z Zachodem

Kamil Kłysiński

W ostatnich tygodniach Alaksandr Łukaszenka ułaskawił 13 działaczy opozycji, skazanych za udział w demonstracji w dniu wyborów prezydenckich 19 grudnia 2010 roku. Ponadto 29 sierpnia zaproponował zorganizowanie okrągłego stołu z udziałem różnych środowisk społecznych i politycznych, w tym również swoich oponentów oraz obserwatorów z UE i Rosji. Władze białoruskie ogłosiły także plan działań na rzecz wyjścia z kryzysu, zakładający pewne uelastycznienie rynku finansowego. Jednocześnie reżim – za pośrednictwem MSZ Bułgarii – od kilku tygodni sonduje możliwość poprawy relacji na linii Mińsk–Bruksela. Zarówno białoruska opozycja, jak i unijni dyplomaci, uzależniają swoje stanowisko od bezwarunkowego zwolnienia i pełnej rehabilitacji wszystkich skazanych opozycjonistów.

Komentarz

- Katastrofalny stan gospodarki Białorusi oraz wynikające z tego niezadowolenie społeczne zmuszają władze tego kraju do podjęcia próby wznowienia dialogu z UE. Jak się wydaje, ułaskawienie części więźniów oraz propozycja okrągłego stołu ma być, w intencji Mińska, sygnałem dobrej woli i jednocześnie zaproszeniem zachodnich polityków do rozmów. Alaksandr Łukaszenka liczy na to, iż uwolnienie więźniów politycznych pozwoli przywrócić szerszą współpracę z Zachodem, znacznie ograniczoną w reakcji na falę represji wobec opozycji po ubiegłorocznych wyborach prezydenckich.

- Zapowiadając zmiany w polityce ekonomicznej, władze białoruskie chcą stworzyć wrażenie liberalizacji rynku finansowego, co jest obecnie głównym warunkiem wysuwanym przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy (Białoruś pod koniec maja zwróciła się do MFW z wnioskiem o kredyt w wysokości do 8 mld USD). Jednak plan działań antykryzysowych ogranicza się do półśrodków, zawierających wiele regulacji administracyjnych, typowych dla białoruskiego modelu. Nie należy się spodziewać, że doprowadził on do urynkowienia kursu walut obcych i ustabilizowania sytuacji na rynku walutowym. Koniecznością może okazać się kolejna dewaluacja białoruskiego rubla.

- Alaksandr Łukaszenka będzie najprawdopodobniej starał się ograniczać do symbolicznych gestów (jak np. nieskonkretyzowana oferta okrągłego stołu), a także jedynie korekt dotychczasowej polityki gospodarczej. Nadal trwają represje wobec

działaczy opozycji, a media oskarżają oponentów reżimu o działalność antypaństwową. Jeśli nawet opozycja zostanie zaproszona do obrad, to należy oczekiwać, że jej przedstawiciele będą marginalizowani i następnie mogą zostać obarczeni współodpowiedzialnością za sytuację gospodarczą w kraju.

- Choć nie można wykluczyć uwolnienia wszystkich więźniów politycznych, to Alaksandr Łukaszenka w obawie przed osłabieniem władzy będzie unikał zmian systemowych – zbytnia liberalizacja, szczególnie w sytuacji kryzysu gospodarczego, mogłaby podważyć fundamenty jego władzy. Stawia to pod znakiem zapytania zarówno realny wymiar współpracy z Zachodem, w tym pozyskanie kredytów od międzynarodowych instytucji finansowych, takich jak MFW.

Kamil Kłysiński, współpraca: Tadeusz Iwański